

Doświadczenia ośrodków pomocy społecznej

OPS-y a chorzy na NTM

Marta Żeglińska

Na początku roku rozpoczęliśmy cykl artykułów dotyczących problemów z zaopatrzeniem w refundowane środki wchłaniające w różnych instytucjach pomocy społecznej. W kolejnych numerach Kwartalnika przyjrzelśmy się jak z problemem radzą sobie hospicja i domy opieki społecznej.

Tym razem, odniesiemy się do ośrodków pomocy społecznej. Zwrócimy uwagę na to, czego może oczekiwać osoba poszukująca pomocy w wyżej wymienionej placówce. Skupimy się na ludziach przebywających we własnym domu. Zarówno tych, którzy znajdują się pod opieką rodziny, jak i samodzielnymi.

Czym zajmują się OPS-y

Ośrodek pomocy społecznej jest instytucją funkcjonującą na terenie każdego miasta bądź gminy. OPS-y działają na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców danej miejscowości. Głównym celem każdego ośrodka jest rozpoznanie i zaspokojenie podstawowych potrzeb osób, które nie są w stanie samodzielnie pokonać życiowych trudności. W zależności od indywidualnych potrzeb każdej osoby, pracownicy socjalni starają się dobrać odpowiedni rodzaj pomocy.

Często zależy to od zasobów finansowych ośrodka. Im zamożniejsza gmina, tym więcej pieniędzy może przeznaczyć na działalność OPS-u. Co za tym idzie ośrodek ma większe możliwości rozwiązania konkretnych problemów osób potrzebujących.

W małych, średniozamożnych gminach pomoc OPS-u ogranicza się do zwykłej porady, bądź skierowania potrzebujących do innej instytucji, która specjalizuje się w rozwiązywaniu danego problemu. Może to być ośrodek zdrowia bądź hospicjum domowe. W takich miejscowościach OPS w pierwszej kolejności zajmuje się zaspokojeniem najbardziej elementarnych potrzeb cierpiących - takich jak głód czy znalezienie dachu nad głową.

Ośrodki pomocy społecznej w miarę możliwości finansowych mogą przyznawać różnego rodzaju zasiłki. Są to jednak niewielkie kwoty, które gwarantują rozwiązanie najbardziej podstawowych problemów.

Tak w ogólnym zarysie wyglądają zadania i zakres obowiązków ośrodków pomocy społecznej. Jak to się ma do osób cierpiących na NTM? Jakiego rodzaju pomocy mogą oczekiwać chorzy? Zarówno ci, którzy są na tyle samodzielni, że nie muszą opuszczać domów, jak i ci przebywający pod opieką rodziny.

Kto zgłasza się do OPS-ów

Kiedy porusza się problem nietrzymania moczu, jak bumerang powraca kwestia wstydu i skrępowania. Często jest to bariera nie do przekroczenia. Zwłaszcza w sytuacji gdy trzeba zwrócić się o pomoc do obcej osoby.

Dlatego też, bardzo rzadko zdarza się, że pacjenci wprost mówią o swojej dolegliwości. Najczęściej to ktoś z rodziny bądź inny opiekun szuka pomocy u pracowników ośrodka. Próbuje dowiedzieć się, jak można zdobyć refundowane środki wchłaniające. W wielu przypadkach ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że takie środki im przysługują.

Zwykle to ludzie starsi, cierpiący na kilka różnych dolegliwości jednocześnie mniej krępują się rozmawiać o problemie NTM. Jednak istnienie tej choroby na ogół wychodzi na jaw w trakcie rozmowy na temat innych schorzeń i problemów.

Wiele zależy od delikatności i taktowności pracownika socjalnego. To on może zasugerować rodzaj pomocy, podpowiedzieć jak poprawić sytuację cierpiącego.

Im mniejsza miejscowość, tym łatwiej zdobyć zaufanie i rozpoznać potrzeby cierpiących. Tym drugim z kolei, łatwiej jest się otworzyć. Rozmowa o tak intymnych sprawach z obcym człowiekiem to ogromny stres i wstyd.

Co OPS może zrobić dla chorych na NTM

Ośrodek Pomocy Społecznej może zrobić bardzo wiele, począwszy od uświadomienia chorego jak zdobyć środki wchłaniające a na przyznaniu zapomogi, w razie nie kwalifikowania się do refundacji, kończąc.

Pracownik socjalny może powiedzieć kto ma prawo do refundacji, do kogo się w tej

sprawie zwrócić, czy też wytłumaczyć na jakiej zasadzie przebiega proces refundacji.

W przypadku gdy chory nie kwalifikuje się do refundacji, a nie stać go na zakup środków wchłaniających, ośrodek może przyznać zapomogę w formie pieniężnej. Takie sytuacje są jednak bardzo rzadkie, gdyż większość ośrodków na to nie stać. Na ogół potrzebujący otrzymują zasiłek ogólny, który wystarcza na wyżywienie i opłacenie rachunków. Często nie starcza nawet na najpotrzebniejsze leki. Pieluchy schodzą wtedy na dalszy plan.

Konkretna specjalistyczna pomoc nie należy jednak do zadań ośrodków. Większą szansę dotarcia do chorych na NTM mają pielęgniarki środowiskowe.



Jak wygląda rzeczywistość

Niestety nic nie jest tak proste. To jak ośrodki pomocy społecznej mogłyby pomagać osobom cierpiącym na NTM, a jakie mają możliwości, to dwie różne sprawy. Tak naprawdę niewiele ośrodków stać na przyznanie jakichkolwiek zasiłków. Działalność tych instytucji sprowadza się do udzielania porad, świadczenia usług opiekuńczych, prowadzenia domów pomocy społecznej. Zaopatrzenie w środki wchłaniające to kropla w morzu potrzeb, z którymi na co dzień stykają się pracownicy ośrodków pomocy społecznej. W takich sytuacjach cierpiący na NTM odsyłani są do przychodni bądź do hospicjów domowych.

SPROSTOWANIE

Redakcja Kwartalnika NTM przeprasza Panią Karolinę Sykulską za opublikowanie w czerwcowym numerze z 2006 r. Kwartalnika NTM tekstu jej autorstwa pt. „Medyseja”, który zawierał skrót i śródtytuły niezaakceptowane przez autorkę. Redakcja oświadcza także, że fotografia zamieszczona wraz z tekstem nie przedstawia wizerunku autorki.